



Music School
ul. Bracka 22/23
00-028 Warszawa
NIP 56323 87119
www.szkola-muzyki.pl

biuro@szkola-muzyki.pl
tel. 796 018 825

Jak znaleźć dobrego nauczyciela śpiewu?

Na co warto zwracać uwagę, aby przekonać się, czy nowy nauczyciel to ktoś, kto odpowiednio poprowadzi Cię muzycznie? Jakie są sygnały ostrzegawcze i o czym warto pamiętać- o tym w wywiadzie z Kasią Bobin, nauczycielką śpiewu klasycznego, która sama nieustannie rozwija się na kursach mistrzowskich. Przeczytaj koniecznie, aby nie popełniać błędów początkujących!

Ewa: Kasiu, jest wiele ludzi, którzy zaczynają dopiero naukę śpiewu, często od samych podstaw. Nie wiedzą, czy dana osoba, którą wybrali, jest dobrym nauczycielem. Czasem mają tylko kilka opinii od znajomych lub nieznajomych, a czasem idą „w ciemno”. Na co więc warto zwrócić uwagę w momencie, kiedy przychodzimy do kogoś, zaczynamy zajęcia? Jak ocenić, czy to, co się dzieje, to jest to, co powinno się dziać?

Kasia: Przede wszystkim taka osoba, która zaczyna się uczyć, powinna dostać dokładne instrukcje, co ma robić ze swoim ciałem, jakie powinny być odczucia, które mięśnie powinny pracować, a gdzie powinien być luz.

Ewa: Co to znaczy, że ma dostać konkretne instrukcje? Odnosnie czego? Tego, co ma śpiewać, repertuaru?

Kasia: Nie. Chodzi o instrukcje na temat tego, w jaki sposób ma brać oddech, w jaki sposób powinna wydobywać dźwięk, jakie powinny być odczucia wewnętrzne. Każdy z nas jest inny. Rolą nauczyciela jest dotarcie do danej osoby takimi słowami i takimi pojęciami, żeby ta osoba zrozumiała o czym rozmawiamy. Przede wszystkim powinniśmy mieć do nauczyciela zaufanie. Jeśli takiego zaufania nie mamy, bo coś nam nie pasuje w tej osobie, w jej charakterze, nie jesteśmy do końca przekonani, to nie będzie dobrej współpracy. Musi być pełne zaufanie. To nauczyciel bierze odpowiedzialność za postępy.

Ewa: Czyli kiedy przychodzę na zajęcia do nauczyciela, muszę się czuć komfortowo, muszę czuć swobodę, że go rozumiem i wiem, co mam zrobić?

Kasia: Tak. Nauczyciel kontroluje wszystkie poczynania ucznia. Bardzo często język nauczyciela – zwłaszcza na początku współpracy – może być niezrozumiały. Ważne jest to, by uczeń od razu o tym informował osobę prowadzącą zajęcia. Proces komunikacji musi się odbywać bez żadnych zakłóceń przekazu. Istotne jest także to, by uczeń sam (pod okiem nauczyciela, oczywiście) umiał zdiagnozować co zrobił źle, że dany dźwięk nie wyszedł. Podczas występu publicznego nie będzie obok nauczyciela, który każe poprawić zły dźwięk. Jak to śpiewał kiedyś Freddie – show must go on.

Ewa: A jak to poznać, czy to jest na pewno to?

Kasia: Generalnie, jeśli chodzi o śpiewanie, to śpiewanie nie boli. Naprawdę, śpiewanie nie boli. Więc jeśli czujemy jakikolwiek dyskomfort, to powinniśmy o tym od razu komunikować. Takie rzeczy nauczyciel powinien wiedzieć, bo to znaczy, że coś jest nie tak, że coś dany uczeń robi źle.

Ewa: A czy może się okazać, że np. może jakieś mięśnie mam nierozruszane i to jest trochę jak przy sporcie, że każdy trening trochę boli, zostawia poczucie zmęczenia?

Kasia: A czy mówienie boli?

Ewa: No nie.

Kasia: Mówimy cały czas.

Ewa: Ale jak mówimy za dużo to jednak boli.

Kasia: Nawet jeśli mówimy dużo, ale posługujemy się poprawną emisją głosu – nie będzie nic bolało. Dobrze ustawiony oddech zarówno w śpiewaniu, czy w mówieniu, to podstawa. Jeżeli ktoś pracuje dużo głosem, a odczuwa fizyczne dolegliwości, powinien jak najszybciej skonsultować się z trenerem emisji głosu. Na dzień dzisiejszy głos nie jest... nazwijmy to... częścią wymienną. Warto o niego dbać, bo musi nam wystarczyć do końca życia.

Ewa: Czy zawsze jest tak, że osoba, która sama dobrze śpiewa, jest w stanie powiedzieć mi jak to zrobić, żeby nie bolało? Czy jest w stanie pomóc mi w uczeniu się śpiewu?

Kasia: Po pierwsze jak wspomniałam wcześniej jest to kwestia indywidualna. Ten sam nauczyciel może przypasować jednej osobie, drugiej natomiast nie. Z nauczycielami śpiewu jest tak samo jak z trenerami w sporcie. Jedni mają świetne rezultaty, inni już nie. Tak naprawdę, to do uczenia też potrzebny jest dar, talent, iskra... niech każdy sobie wybierze odpowiednie określenie.



Kasia Bobin
fot.. Katarzyna Kaczmarczyk

Ewa: Po czym osoby które przychodzą na pierwsze zajęcia mogą poznać, czy znalazły dobrego nauczyciela? Po tym czy je boli, czy nie boli?

Kasia: Przede wszystkim po tym, czy im jest wygodnie, czują się komfortowo i sprawia im to przyjemność.

Ewa: A jak ocenić swoje postępy? Czy to się da jakoś ocenić?

Kasia: Każda osoba, która zaczyna pracować nad swoim głosem, musi zacząć bacznie obserwować swoje ciało. Warto się nagrywać, by móc potem przesłuchać swoje zajęcia i ocenić, czy mi się to podoba, czy nie. Czy mnie to nie męczy, czy nie boli mnie gardło, czy nie czuję w nim zacisku i spięcia. Pamiętajmy też o bardzo ważnej rzeczy. My słyszymy siebie zupełnie inaczej niż brzmimy na zewnątrz. Jest to rzecz naturalna.

Ewa: Czy jeśli jest jakiś nauczyciel, który cieszy się dobrą renomą i ma wielu uczniów, którzy są zadowoleni ze swoich efektów, czy ja na pewno też będę czuła to samo?

Kasia: Nie, to jest kwestia indywidualna. Na pewno jest spore prawdopodobieństwo, że może się nawiązać dobra relacja z takim nauczycielem. Jednak może być taka sytuacja, że nastąpi rozczarowanie, bo metody danej osoby w ogóle do mnie nie przemawiają. To jest kwestia bardzo indywidualna i bardziej skomplikowana, niż by się mogło wydawać.

Ewa: Bardzo dziękuję za rozmowę. Mam nadzieję, że tych kilka wskazówek pomoże wokalistom znaleźć dobrego dla nich nauczyciela.

Kasia Bobin- absolwentka Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach na Wydziale Wokalno-Instrumentalnym w specjalności wokalno-aktorskiej.

Ukończyła także Podyplomowe Kwalifikacyjne Studia Logopedii i Medialnej Emisji Głosu na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Od lat, oprócz udoskonalania techniki wokalnej (operowej), zgłębia tajniki dobrej emisji głosu, a także pięknej i nienagannej dykcji. Nieustannie szkoli się na kursach mistrzowskich.

Kasia jest nauczycielem śpiewu klasycznego oraz zajęć z emisji głosu w Music School oraz jest wykładowcą zajęć z emisji głosu w Wyższej Szkole Edukacja w Sporcie.

Ewa Maria Hordejuk- zajmuje się marketingiem muzyki oraz zarządzaniem. Od czterech lat pracuje z profesjonalnymi muzykami. Uważa, że marzenia są po to, aby je spełniać, szczególnie te związane z muzyką. W lutym 2015 roku została finalistką konkursu Bizneswoman Roku w kategorii debiut roku za strategię oraz prowadzenie Music School.